

0:00:00.480,0:00:06.797

[intro - muzyka, kobiecy głos]

Ucho Horzycy - podcasty Teatru imienia Wilama Horzycy w Toruniu.

0:00:06.797,0:00:11.967

Marta: Dzień dobry, witamy serdecznie w kolejnym odcinku podcastów "Ucho Horzycy".

0:00:11.967,0:00:16.289

Dzisiaj nasza rozmowa toczyć się będzie wokół premiery "Udręki życia"

0:00:16.289,0:00:21.227

spektaklu w reżyserii Ewy Rysovej na podstawie sztuki Hanocha Levina.

0:00:21.227,0:00:23.841

Są ze mną reżyserka: Eva Rysova

0:00:23.841,0:00:25.335

Eva: Dzień dobry

0:00:25.335,0:00:29.691

Marta oraz od twórcy głównych ról - Lewiwa Popoch: Karina Krzywicka

0:00:29.691,0:00:30.594

Karina: Dzień dobry

0:00:30.594,0:00:33.160

Marta: oraz Jony Popocha - Niko Niakas

0:00:33.160,0:00:34.068

Niko: Dzień dobry

0:00:34.068,0:00:40.867

Marta: Niko, "Udręką życia" świętujemy Twoje 40 lat na deskach Teatru Horzycy,

0:00:40.867,0:00:45.811

ale w tym roku minęły 44 lata Twojej pracy twórczej

0:00:45.811,0:00:53.065

w 1980 roku dyrekcję Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze objęła Krystyna Meissner

0:00:53.065,0:00:58.092

i 15 listopada tegoż roku zadebiutowałeś w "Skąpcu" Moliera.

0:00:58.092,0:01:04.138

Powiedz mi, jak Ci jest z takim artystycznym stażem

0:01:04.138,0:01:10.595

i może też jak wspominasz właśnie ten absolutny początek, prawie 44 lata temu?

0:01:10.595,0:01:16.920

Niko: [wdech] Kiedy to było... właśnie... no cóż...

0:01:18.575,0:01:24.868

Szukałem po szkole teatralnej  
teatru, wtedy było łatwiej,

0:01:24.868,0:01:27.907

mieszkałem we Wrocławiu, więc do  
Zielonej Góry był rzut kamieniem,

0:01:27.907,0:01:30.960

więc wylądowałem w Zielonej Górze z grupą moich przyjaciół

0:01:30.960,0:01:33.504

była nas piątka albo szóstka - już nie pamiętam

0:01:33.504,0:01:41.278

no i tam się zaczęło właśnie... I  
wtedy teatr robiła Pani Krystyna Meissner

0:01:41.278,0:01:49.079

i wtedy tak dotknąłem prawdziwego teatru właśnie przy Pani  
Krystynie.

0:01:49.079,0:01:53.697

No cóż, no tylko mogę powiedzieć to, że po trzech latach współpracy w Zielonej Górze

0:01:53.697,0:01:59.199

Pani Krystyna zaproponowała mi przejście do Torunia i tak się znalazłem w Toruniu.

0:01:59.199,0:02:02.263

A początki były trudne, bo...

0:02:02.263,0:02:06.518

umówmy się Szkoła Teatralna to jest takie przedszkole troszeczkę,

0:02:06.518,0:02:11.337

dopiero przychodzimy do  
teatru i tam uczymy się swojego zawodu.

0:02:11.337,0:02:15.863

No i tam się właśnie w Zielonej Górze  
uczyłem tego zawodu.

0:02:17.183,0:02:23.827

Marta: Jesteś, że tak użyję takiej  
wojskowej metafory, weteranem Levinów

0:02:23.827,0:02:31.120

tutaj w Teatrze Horzycy, bo grałeś w  
"Pakujemy manatki" i "Zimowych ceremoniach" w reż. Iwony Kępy

0:02:31.120,0:02:36.633

i jeszcze w "Dziwce z Ohio".

0:02:36.633,0:02:39.087

Teraz zaproponowałeś "Udrękę życia".

0:02:39.087,0:02:43.131

Co jest takiego ważnego dla Ciebie w Levinie?

0:02:43.131,0:02:45.890

Niko: Ja się kiedyś właśnie tak zastanawiałem

0:02:45.890,0:02:53.181

i to jest chyba jakaś taka wrażliwość tych postaci jest mi bardzo bliska,

0:02:53.181,0:02:57.514

to znaczy temu tutaj "faciowi", temu Niko Niakasowi

0:02:58.840,0:03:02.306

I to, co łączy te wszystkie postaci to, że one umierają,

0:03:02.306,0:03:08.814

to znaczy, że ja będę długo żył, także tak troszeczkę żartując

0:03:08.814,0:03:16.840

No nie wiem, no po prostu nie wgłębiałem się za bardzo...

0:03:16.840,0:03:21.930

Kocham te postaci, które otrzymałem od reżyserów do zagrania,

0:03:21.930,0:03:28.121

no i i pomyślałem sobie, że jeżeli coś mnie łączy z tymi postaciami,

0:03:28.121,0:03:39.702

to dlaczego nie pozwolić sobie właśnie na to 40-lecie znów pobawić się,

0:03:39.702,0:03:48.239

bo to jest też teatr, to też jest zabawa przecież w jakimś tam stopniu - i no zobaczymy co z tego wyjdzie.

0:03:50.000,0:03:54.876

Marta: Karino, no w sumie Ty też jesteś Levinową tutaj weteranką,

0:03:54.876,0:04:04.038

może z jedną belką mniej na pagonie, bo grałaś i w "Pakujemy manatki i w "Zimowych ceremoniach"

0:04:04.038,0:04:11.613

i właśnie w "Pakujemy manatki" graliście parę i teraz spektaklu Evy Rysovej również jesteście parą.

0:04:11.613,0:04:18.616

Czy to w Tobie czy w Was jakoś rezonuje?

0:04:18.616,0:04:27.340

Eva: Ja muszę tylko sprostować, bo to nie jest mój spektakl, tylko to jest nasz spektakl, tyle. [uśmiech]

0:04:27.340,0:04:31.877

Marta: Tak, oczywiście, to jest po prostu takie eliptyczne sformułowanie.

0:04:31.877,0:04:39.969

Eva: Wiem, wiem, tylko potem te właśnie interpretacje tego, dlaczego to się należy do reżysera spektaklu...

0:04:39.969,0:04:43.724

Wcale nie należy do reżysera tylko do nas wszystkich twórców,

0:04:43.724,0:04:46.761

którzy się przy nim i zmagamy i bawimy...

0:04:46.761,0:04:50.575

Karina: Ale cała odpowiedzialność spadła na Ciebie, a nie, że my się musimy tu jeszcze wyginać.

0:04:50.575,0:04:54.917

No ale trudno, z Niko się po prostu świetnie pracuje.

0:04:54.917,0:04:58.490

Zaproponował, żebyśmy razem zagrali jeszcze raz parę,

0:04:58.490,0:05:06.475

No to nie pozostawało nic innego, tylko powiedzieć "tak" [powtarza]

0:05:06.475,0:05:11.080

Niko: Tak, a to niebawale co Kariną wtedy przeszliśmy,

0:05:11.120,0:05:16.990

bo w tym samym momencie tak jakbyśmy wiedzieli, że trzeba w tym samym momencie oddychać,

0:05:16.990,0:05:21.799

w tym samym momencie stawiać prawą nogę i potem lewą

0:05:21.799,0:05:28.085

i bez żadnych prób dodatkowych stworzyliśmy jedną całość, tą jedną parę, więc tylko...

0:05:28.085,0:05:30.000

Karina: Dobrze pakujemy manatki

0:05:30.000,0:05:33.140

Niko: Dobrze pakujemy manatki, tak...

0:05:33.140,0:05:35.815

A tutaj to dopiero się okaże... Jesteśmy w trakcie prób...

0:05:35.815,0:05:40.345

Eva: Tutaj ta para jest tak trochę na kontrze prawda? I skoro wtedy...

0:05:40.345,0:05:41.584

To ja mam do Ciebie pytanie.

0:05:41.584,0:05:44.100

Skoro wtedy oddychaliście jednym, wspólnym,

0:05:44.100,0:05:48.706

a teraz macie się, że tak powiem  
nie znosić i kłócić, to jak jak ci z tym?

0:05:48.706,0:05:57.479

Niko: Ale ja na samym początku powiedziałem o tym spektaklu, że to jest....

0:05:59.881,0:06:03.851

Ranią siebie słowami, ale żyć bez  
siebie nie mogą

0:06:03.851,0:06:05.791

i taka jest prawda,

0:06:05.791,0:06:14.364

no oni żyć bez... jeden powie "a" drugi powie "b", ale jednak to "a" i "b" tworzy jakąś całość no kurde...

0:06:14.364,0:06:17.893

Marta: Niko już nam zdradził  
na stronie, że Jona kocha Lewiwę...

0:06:17.893,0:06:21.018

Karina: No ja mam nadzieję, że to wszystko mówisz z miłości,

0:06:21.018,0:06:26.588

inaczej to [śmiech Niko] nie byłoby żadnego sensu walczyć o  
ten związek.

0:06:26.588,0:06:34.799

Marta: A to, że właśnie relacja między  
waszymi bohaterami, między tymi małżonkami

0:06:34.799,0:06:42.312

jest no delikatnie mówiąc skomplikowana, to jest jakaś dla Was, dla aktorów, trudność?

0:06:42.312,0:06:51.769

Wyzwanie czy jakby wręcz przeciwnie, jest to jakaś taka woda na twórczy, artystyczny, aktorski młyn?

0:06:51.769,0:06:54.911

Karina: Relacja nie jest skomplikowana, jest naturalna.

0:06:54.911,0:07:00.479

To jest relacja, która ma miejsce wszędzie, a szczególnie po 40 latach małżeństwa,

0:07:00.479,0:07:07.160

które już zna się na wylot i dokucza sobie, wie w które miejsce,

0:07:07.160,0:07:14.051

gdzie jest słabizna, gdzie uderzyć, żeby zabolalo i oni to wszystko na sobie próbują,

0:07:14.051,0:07:20.937

ale żyć bez siebie nie mogą, nie umieją już...

0:07:20.937,0:07:22.364

Niko: Nie mogą...

0:07:22.364,0:07:26.281

Przyzwyczaili się do tego, kto za kogo co robi w tym związku [śmiech]

0:07:26.281,0:07:33.982

Niko: No w tym związku oczywiście kobieta jest mocniejsza od mężczyzny, tak..

0:07:33.982,0:07:40.069

Marta: No właśnie ta też perspektywa tak wieloletniego małżeństwa,

0:07:40.069,0:07:44.975

tego momentu w życiu jest chyba tutaj bardzo ważna

0:07:44.975,0:07:50.646

i trochę już z Ewą rozmawialiśmy, trochę sobie tak dywagowaliśmy

0:07:50.646,0:07:54.314

na temat wyobrazonego naszego wieku odbiorcy,

0:07:54.314,0:08:01.601

bo czasem zaznaczamy, że spektakl jest od 7 czy od 18 roku życia,

0:08:01.601,0:08:07.605

a Ty Eva gdybyś mogła tutaj wrzucić właśnie takie ograniczenie, to co byś zaproponowała?

0:08:07.605,0:08:13.056

Eva: Albo by to było 40 plus albo skoro teraz usłyszałam, że 44 lata,

0:08:13.056,0:08:16.857

to jednak 44 plus... i dlaczego?

0:08:16.857,0:08:26.570

No tak samo jak w tym niższym wieku, to robimy po to, żeby chyba tą widownię nie przerazić, nie przestraszyć,

0:08:26.570,0:08:33.751

ale też po to, że pewne rzeczy nie mogą zostać zrozumiane, jeżeli się nie ma doświadczenia wystarczającego,

0:08:33.751,0:08:43.187

czyli tak na przykład mówimy 15 plus czy 18 plus w momencie kiedy się pojawia stosunek na scenie, prawda?

0:08:43.187,0:08:47.622

No to bez tego doświadczenia inaczej to odbierzemy,

0:08:47.622,0:08:54.622

może nas to właśnie, nie wiem, dotknąć i nie chcemy, żeby bez tego doświadczenia wprowadzać ludzi w błąd na przykład,

0:08:54.622,0:09:00.822

no to tu może być podobnie po prostu młodszy widz,

0:09:00.822,0:09:05.804

może bez doświadczenia wieloletniego związku, takiego utartego,

0:09:05.804,0:09:13.493

takiego, gdzie znamy się na wylot i czasami się nawzajem irytujemy za bardzo albo nie możemy uciec od siebie,

0:09:13.493,0:09:18.233

bo jesteśmy w małej przestrzeni, samotność też jest ważna na przykład

0:09:18.233,0:09:22.717

i nie możemy jej doświadczyć, no to, jeśli nie mamy takiego doświadczenia,

0:09:22.717,0:09:31.613

to myślę, że ten tekst jest trudny w odbiorze, żeby z nami widz mógł pójść

0:09:31.613,0:09:38.479

tak wprost jeden do jednego, to myślę, że potrzebuję mieć taki długoletni związek,

0:09:38.479,0:09:44.033

ale to nie jest tak, że nie zrozumiecie tego spektaklu, jeżeli jesteście młodszy [śmiech]

0:09:44.033,0:09:48.767

natomiast na pewno zrozumiecie...

0:09:48.767,0:09:54.092

Karina: Nie no, to też może być tak, że może to stanowić przestrożę albo wskazówkę, prawda?

0:09:54.092,0:10:04.500

Czego ewentualnie nie robić. W końcu takie wzajemne uzależnienie jest nie tylko wtedy kiedy jest mężczyzna i kobieta,

0:10:04.500,0:10:07.688

ale też wtedy kiedy jest rodzic - dziecko, prawda?

0:10:07.688,0:10:10.575

To wszystko są konflikty czy sprawy

0:10:10.575,0:10:14.327

Eva: W jakiegokolwiek ciasnej relacji, tak zgadza się

0:10:15.585,0:10:22.741

Niko: Nie należy małych klitek kupować, bo tam troszeczkę tego miejsca jest naprawdę za mało.

0:10:22.741,0:10:24.698

Przestrzeń jest potrzebna.

0:10:24.698,0:10:27.387

Karina: 23 metry kwadratowe, hm...

0:10:27.387,0:10:29.612

Niko: No jakie 23?

0:10:29.612,0:10:31.306

Karina: Cztery na cztery [śmiech]

0:10:31.306,0:10:35.989

Bo cztery to taka cyfra, która nas prześladowuje w tym spektaklu...

0:10:35.989,0:10:41.521

Marta: Właśnie, Evo, Ty pierwszy raz pracujesz z tekstem Levina

0:10:41.521,0:10:49.130

i też ta "Udręka życia" to jest troszeczkę inna sztuka,

0:10:49.130,0:10:55.650

troszeczkę inna materia, niż to co masz w swoim dotychczasowym reżyserskim emplois,

0:10:55.650,0:10:59.385

przynajmniej mi się tak wydaje.

0:10:59.385,0:11:04.612

To proszę potwierdź albo zaprzecz i dodaj co było czy co na razie jest,

0:11:04.612,0:11:09.128

bo jeszcze prawda tydzień pracy przed wami, największym takim wyzwaniem dla Ciebie?



0:11:09.128,0:11:15.741

Eva: Może samo to, że się zgodziłam na to, że pójdę za intuicją Niko,

0:11:15.741,0:11:22.371

że to on jest tym, który proponuje, bo ja zazwyczaj tylko robię to, co jest moja propozycja,

0:11:22.371,0:11:28.346

czyli wychodzi ode mnie, z moich potrzeb o tym, o czym chcę rozmawiać

0:11:28.346,0:11:36.199

i tu rzeczywiście musiałam najpierw znaleźć drogę do autora, do tekstu, do tematyki,

0:11:36.199,0:11:39.635

bo faktycznie sama bym po to nigdy nie sięgnęła...

0:11:39.635,0:11:47.566

A dlaczego w ogóle się zgodziłam sobie zrobić taką [śmiech] udrękę twórczą?

0:11:47.566,0:11:54.664

To przez to, że dużo się teraz mówi o takim procesie demokratyzacji w teatrach

0:11:54.664,0:12:04.890

i uważam, że powinniśmy też tego doświadczyć czyli tego, co aktor na etacie musi robić w swojej pracy właśnie na co dzień,

0:12:04.890,0:12:11.257

cztery razy w roku, czyli jest mu narzucony temat i on musi znaleźć swoją własną drogę do tego,

0:12:11.257,0:12:17.067

nawet, jeżeli to jest temat, który jest mu bardzo obcy albo materia, która się nie podoba,

0:12:17.067,0:12:20.950

to żeby być, czuć się w tym dobrze, wykonać dobrze swoją pracę...

0:12:20.950,0:12:26.029

No to szukamy tego napędu, czyli ja odwróciłam po prostu te nasze role

0:12:26.029,0:12:29.432

i to badam sobie, co znaczy odwrócona rola?

0:12:29.432,0:12:34.375

Co musi mój aktor normalnie, jak ja mu proponuję i zmuszam go do tego,

0:12:34.375,0:12:39.433

co on musi wykonać, no i jakoś znalazłam...

0:12:39.433,0:12:44.582

Przeczytałam te wszystkie tłumaczenia, które są na polski Levina,

0:12:44.582,0:12:52.100

ale też przez rejon czyli przestrzeń i przez to, że jest gorąco teraz na bliskim wschodzie,

0:12:52.100,0:12:59.445

zaczęłam się wgłębiać w ten temat, przeczytałam reportaże ze strony

0:12:59.445,0:13:04.965

izraelskiej, ze strony palestyńskiej i tak się w tym temacie poruszam

0:13:04.965,0:13:11.372

i to i tak w sumie się cieszę, że muszę się z tym zmagać,

0:13:11.372,0:13:18.077

że trochę więcej mi to otwiera horyzonty i takie patrzenie na świat.

0:13:18.077,0:13:22.299

Nie wiem czy ci odpowiedziałam?

0:13:22.299,0:13:24.149

Marta: Tak, myślę, że tak.

0:13:24.149,0:13:27.085

Niko: To pierwszy raz, ja nie wiedziałem, że pierwszy raz tak jest,

0:13:27.085,0:13:34.045

że ktoś cię prosi, żebyś zawsze przychodziła z swoim tematem...

0:13:34.045,0:13:36.125

Eva: Ja akurat tak mogłam.

0:13:36.125,0:13:38.577

Karina: Niko, nie ruszaj się, bo trzeszczysz

0:13:38.577,0:13:39.948

Niko: To jest ten wiek przecież...

0:13:39.948,0:13:42.947

Karina: No wiem, że tak...

0:13:42.947,0:13:47.175

Marta: A czy już tak, właśnie dla podsumowania, potrafilibyście powiedzieć:

0:13:47.175,0:13:55.628

Czym dla was jest ta sztuka "Udręka życia" ten tekst...

0:13:55.628,0:13:58.530

O czym, może tak...

0:13:58.530,0:14:02.703

Niko: Ja nigdy nie wiem, jak odpowiadać na takie pytania, naprawdę... o czym?

0:14:02.703,0:14:08.070

No bo to jest dwójce ludzi, którzy są skazani na siebie.

0:14:08.070,0:14:11.106

Ten pan i ta pani są na siebie skazani.

0:14:11.106,0:14:19.892

On próbuje różnych sztuczek, próbuje czegokolwiek , żeby opuścić to miejsce,

0:14:19.892,0:14:28.445

ale on nawet, jeżeli mówi, że na pewno to zrobi, to ja wiem, że on na pewno tego nie zrobi, po prostu

0:14:28.445,0:14:33.223

No nie wiem jak to jest po prostu walka jakaś... Ja wiem, walka?

0:14:33.223,0:14:37.895

Nie to nie jest walka, nie...To jest próba ucieczki,

0:14:37.895,0:14:45.332

próba... taka próba, która skazana jest na to, że to się na pewno nie uda.

0:14:45.332,0:14:56.817

Karina: Jak odnaleźć siebie rezygnując z marzeń i czując się dobrze w tym, co mamy?

0:14:56.817,0:14:59.820

Niko: No fajnie, no i co?

0:14:59.820,0:15:00.320

I nuda.

0:15:00.320,0:15:01.800

Nuda...

0:15:01.800,0:15:06.340

Karina: [śmiech] Bo wiesz, co zaraz powiem.

0:15:06.340,0:15:15.253

Eva: A dla mnie jest to takie... bo ja też trochę nie rozumiem tych swoich bohaterów

0:15:15.253,0:15:20.450

i się staram właśnie przez to zrozumieć takie postępowanie,

0:15:20.450,0:15:24.437

czyli chcemy coś zrobić, bo jest nam nieprzyjemnie, niewygodnie,

0:15:24.437,0:15:30.269

ale tą ostateczną decyzję, nie jesteśmy w stanie zrobić, dlaczego?

0:15:30.269,0:15:33.319

Bo mamy zaplecze jakieś...

0:15:33.319,0:15:39.521

wychowania w pewnej kulturze, coś nas trzyma, coś nas blokuje,

0:15:39.521,0:15:46.179

żeby iść po swoje, żeby zrobić coś, co nam jest potrzebne, żeby być szczęśliwym

0:15:46.179,0:15:50.360

i dla mnie to jest takie zastanawiające,

0:15:50.360,0:15:56.920

dłaczego, tego nie robimy? Dlaczego nie zmieniamy czegoś, jeżeli coś nas uwiera?

0:15:56.920,0:16:03.920

Dłaczego? I to mi daje, jakby staram się zrozumieć ludzi dzięki właściwie takim, jakby jak to powiedzieć,

0:16:03.920,0:16:10.463

laboratorium takie ludzkiej psychologii

0:16:10.463,0:16:22.399

Karina: Podpowiada dlaczego, tak jest Lewiwa w tej sztuce konkretnej na ten temat mówi,

0:16:22.399,0:16:29.399

że no jesteśmy jacy jesteśmy. Ja nie dlatego się dopominam o siebie i proszę, żebyś ze mną został,

0:16:29.399,0:16:36.399

że chcę z Tobą być tylko dlatego, że muszę wyjść na ulicę, a tam będą patrzyli na mnie sąsiedzi

0:16:36.399,0:16:44.376

i mówili: "O patrzcie, bidula taka" - z jednej strony,

0:16:44.376,0:16:52.636

a z drugiej strony: "O patrzcie, ale musiała mu dać w kość", prawda?

0:16:52.636,0:16:56.208

No ona to mówi wprost.

0:16:56.208,0:17:01.290

Oko, Oko zewnętrzne, oko, które karze,

0:17:01.290,0:17:11.464

oko, które komentuje, oko, które ocenia - wszystko to zamyka drzwi jak w elektrycznym [nawiązanie do spektaklu "The New Electric Ballroom"]

0:17:11.464,0:17:18.428

Eva: No to też teraz brzmi

rzeczywiście, że to jest jakaś udręka straszna też, że to będzie takie ciężkie,

0:17:18.428,0:17:25.584

ale my też się staramy właśnie zrozumieć tych ludzi, więc musimy mieć pewien dystans do nich

0:17:25.584,0:17:31.800

i pokazujemy, że pewnie zachowania są tak naprawdę śmieszne [śmiech]

0:17:31.800,0:17:38.099

i że jeżeli na to spojrzymy z tego dystansu, to możemy się też samych siebie wtedy śmiać trochę,

0:17:38.099,0:17:45.103

a może przez ten śmiech

nam coś pomoże zrozumieć, że można inaczej.

0:17:45.103,0:17:50.525

Na pierwszej albo drugiej próbie

Niko przytoczył, że no to jest mi bliskie,

0:17:50.525,0:17:55.471

bo ja jestem altar ego, wiesz tego

francuskiego takiego pisarza, malarza...

0:17:55.471,0:17:57.526

mówię Rolanda Topora

0:17:57.526,0:18:02.471

Tak, to chodzi o Rolanda Topora, rzeczywiście też jak czytałam Levina

0:18:02.471,0:18:08.355

to czułam; "O oni są sobie jakoś

bliscy"- tylko Topor jest bardziej radykalny

0:18:08.355,0:18:12.551

i w swoim humorze, prawda i pomysłach

0:18:12.551,0:18:16.559

Niko: Coś jest tak, ale bardzo dobrze, że właśnie przytoczyłaś Topora.

0:18:16.559,0:18:20.996

Ja po prostu Topora kocham, no kocham Topora, czyli gdzieś jest to...

0:18:20.996,0:18:27.408

To Lewiwię wpięrw kocham,

potem Topora.

0:18:27.408,0:18:32.917

No i coś w tym jest właśnie, że

nie myśląc tak naprawdę o Toporze,

0:18:32.917,0:18:39.018

w podświadomości było to, żeby wybrać Levina, no.

0:18:39.018,0:18:41.372

Marta: Dziękuję Wam bardzo za rozmowę.

0:18:41.372,0:18:44.127

Byli ze mną reżyserka Eva Rysova

0:18:44.127,0:18:46.891

Eva: Dziękuję i zapraszamy

0:18:46.891,0:18:48.891

Marta: i aktorzy Karina Krzywicka i Niko Niakas

0:18:48.891,0:18:51.060

Karina i Niko: Dziękujemy, dziękuję bardzo

0:18:51.060,0:18:53.470

Marta: z którymi na scenie  
wystąpi również Paweł Tchzelski

0:18:53.470,0:18:57.379

A rozmowę prowadziła Marta Wudarska

0:18:57.379,0:18:58.523

Do zobaczenia na "Udręce życia".

0:18:58.523,0:19:07.679

[outro - muzyka, kobiecy głos]

Ucho Horzycy - podcasty Teatru imienia Wilama Horzycy w Toruniu.